KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek. 21 Września. / 3 Października. Rok 1854. № 259. Jutro, Śgo Franciszka Seraf:.

Jutro (v. s.) przypada Święto Orderu Ś. WŁODZIMIERZA.

Wiadomości z morza Czarnego.

Jenerał-Adjutant Xiążę Menszykow, Dowodzący wojskami w Krymie rozłokowanemi, doniósł NAJJAŚNIEJSZEMU CESARZOWI, iż d. 1/13 Września, pojawiła się naprzeciw Eupatoryi liczna flota Anglo-Francuzka, i że zaraz potem wylądowała na brzeg, pomiędzy Eupatoryą a wsią Kaptugajem, znaczna liczba piechoty nieprzyjacielskiej z częścią jazdy.

Przy zbliżaniu się nieprzyjaciela, wszyscy mieszkańcy opuścili tak miasto jak i wsie okoliczne.

Xiążę Menszykow, nie widząc możności atakowania wojsk, które wylądowały na brzeg płaski, ostrzeliwany z floty, skoncentrował większą część swoich sił w pozycji dogodnej, na której czynił przygotowania do spotkania przeciwnika. W końcu Xiążę Menszykow dodaje, iż wojska zostające pod jego dowództwem, będąc ożywione gorliwością i przychylnością dla Tronu i Ojczyzny, wyglądają z niecierpliwością chwili w której spotkają się z nieprzyjacielem. (Inw: Rus:)

Warszawa, 19 Września (1 Października).

Dziś doszły tu wieści, że 8 (20) Września, miała miejsce potyczka straży przedniej w Krymie, nad rzeczką Almą, między wojskami naszemi i Anglo-Francuzkiemi.

W ten sposób zupełnie urzeczywistnia się plan zamierzony przez Xięcia Menszykowa, a mianowicie, spotkać nieprzyjaciela strażą przednią i usuwać się ku Sewastopolowi. Takich potyczek straży przedniej, można się spodziewać jeszcze ze dwie lub trzy.

Strata nasza wynosi do tysiąca ludzi; strata zaś nieprzyjaciela, który nacierał pod ogniem naszych baterji, musi być jeszcze znaczniejszą. (Gaz: Rzą:).

Franciszek *Miłaszewski*, postanowieniem Rady Administracyjnej z dnia 25 Września (7 Paździer:) 1853 r. Nro 17,176, na konfiskatę majątku skazany, wraca do używania praw cywilnych od dnia 26 Września (8 Października) r. 1853, jako daty NAJWYŻEJ mu udzielonej amnestji, do której też skutki wyrzeczonej na majątek jego konfiskaty, mają się rozciągać.

Prokurator Królewski przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie. W następstwie obwieszczeń pod dniem 23 Sierpnia (4 Września) r. b. wydanych, zawiadamia, że Marjan *Orłożeński*, Komornik przy Trybunale Cywilnym w m. *Łowiczu* z urzędowania zamieszkały, już to dla braku kaucji, już za karę i wreszcie w toku rozwiniętych śledztw, w wykonywaniu obowiązków zawieszony został. Odtąd przeto aż do późniejszych ogłoszeń, żadnej czynności urzędowej przedsiębrać nie może. Skutkiem zaś tego, osoby, które powierzyły mu papiery do exekucji, po odbiór takowych do Podsędka Okręgu *Łowickiego*, zgłaszać się zechcą.— A. *Sadkowski.*

Karol-Gustaw *Schiemann*, poddany *Pruski*, we wsi *Melawiszkach* w *Prusach Wschodnich* zamieszkały, odwołał się do pośrednictwa JW. Konsula Jeneralnego Królewsko-*Pruskiego*, w celu powzięcia wiadomości o miejscu pobytu matki swej, która w roku 1831 posiadać miała w *Warszawie* traktjernię i oberżę pod firmą niejakiego *Langego*, może być drugiego jej męża. Zarząd *Warszawskiego* Ober-Policmajstra, wzywa zatem osoby posiadające wiadomość o tejże *Schiemann*, ażeby z udzieleniem takowej zechciały się zgłosić do Zarządu Policji.

Urząd Lekarski Gubernji Warszawskiej. Zawiadamia osoby interesowane o wakujących posadach: Lekarza m. *Brzezin* w Pow: *Rawskim*, z pensją rs. 225; i Akuszerki m. *Wolborza* w Pow: *Piotrkowskim*, z pensją rs. 15 rocznie. Osoby życzące przyjąć te obowiązki, zechcą dowody kwalifikacyjne przedstawić w Urzędzie Lekarskim w *Warszawie* przy ulicy *Miodowej*, w domu Rządowym N° 493.— P. o. Inspektora Lekarskiego, Radca Dworu, *Poźniakowski.* Sekr:, *Gross.*

JW. Senator *Diakow*, Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, wyjechał do Gubernji *Mohylewskiej.*

Pogrążeni w smutku Córka i Synowie, ś. p. Andrzeja *Timiriazeff*, b. Jenerał-Majora Wojsk CESARSKO-*Rossyjskich*, w nieobecności Matki, składają najczulsze podziękowanie Przyjaciołom i Znajomym zmarłego, za odprowadzenie zwłok jego, na wieczny spoczynek na smętarz *Wolski*, które odbyło się wczoraj, o godzinie 11ej rano.

Jutro w Kościele *Powązkowskim*, o godz: w pół do 11tej z rana, odprawionem będzie żałobne Nabożeństwo, za dusze ś. p. Franciszka, Izabelli i Aureljana *Fiorentinich;* na które, pozostała Familja, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.

Grzegorz *Ustrzycki*, b. Major b. W. P., Emeryt i Obywatel, przeżywszy lat 86, życie zakończył.

Ś. p. Józefa z Mittów 1go ślubu *Lachowska*, 2go *Strzemińska*, Obywatelka i Właścicielka domu, po ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj zeszła z tego świata. Pozostały w nieutulonym żalu Mąż wraz z pięciorgiem Dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godzinie 5tej po południu, z domu własnego N° 208 przy ulicy *Ząbkowskiej*, na *Pradze*, na smętarz w *Kamionku* odbyć się mające.

»Uzupełniając chociaż wkrótkości zebraną biografję ś. p. Andrzeja *Gołońskiego*, Radcy Budowniczego, w N° 247 *Kurjera Warszawskiego* zamieszczoną, jako towarzysz jego od szkół *Pijarskich*, i kolega w jednym zawodzie pracujący, jestem w obowiązku dodać: Że ś. p. *Gołoński*, po ukończeniu z zaszczytem b. Uniwersytetu *Alexandrowskiego* w *Warszawie*, wszedł do służby Rządowej do b. Komissji Nadzoru Budowl Królewskich, w stopniu Adjunkta-Budowniczego, i wkrótce Budowniczym w tejże Magistraturze mianowany został. Rozpo-

czynnając swój zawód publiczny pod naczelnictwem ś. p. Jakóba *Kubickiego*, Intendenta Jlnego Budowl Korony, od samego początku okazując swe wielkie zdolności i prawy charakter, odrazu całe zaufanie swego Naczelnika pozyskał, który wykonanie wszystkich ważniejszych ówczasowych budowli, jemu poruczył; pod jego to kierunkiem, i wedle szczegółowych mozolnych planów, wzniesiono i urządzono ogród tarasowy pod b. Królewskim Zamkiem, dopełniono restauracyę i budowę koszar *b.* Gwardji Koronnej, koszar *Mirowskich*, rajtszuli *Saskiej* przy uli: *Królewskiej* i t. p. Jemu głównie poruczono i stosownie do jego rysunków przybrano, Kościół Archi-Katedralny S. Jana w r. 1826, z powodu żałobnego obchodu, Błogosławionej pamięci Najjaśniejszego ALEXANDRA I Cesarza i Króla, jak niemniej urządzono i ubrano komnaty zamkowe i amfiteatr dla ludu na placu *Zygmunta*, w czasie Koronacji NAJJAŚNIEJSZEGO PANA, gdyż ś. p. *Kubicki* obarczony wiekiem, jaśniejący w swoim czasie potęgą talentu, znalazłszy w zeszłym *Gołońskim*, godnego następcę, cały kierunek służby technicznej jemu poruczył, na której to drodze ś. p. *Andrzej*, postępując jako człowiek z talentem, i pełen honoru, dla wszystkich współpracowników był wzorem pracy, nauki i uczciwości, a pojmując godność Urzędnika, jakim tenże na drodze przez siebie obranej być powinien, według tego swe obowiązki wypełniał. W tej służbie pozostawał do czasu zwinięcia Komissji Nadzoru Budowl Królewskich, następnie dopiero do Komissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych przeszedł.— *Dawny kolega, M.*

Miasto *Góra Kalwarja* pod *Czerskiem*, miało kiedyś nazwę *Nowej Jerozolimy*, nadaną mu od Xiędza *Wierzbowskiego* Biskupa *Poznańskiego*, a później Arcy-Biskupa i Prymasa Królestwa. Nabywszy bowiem w r. 1666, *Górę*, i pobudowawszy Kościoły, i Kaplice czyli Stacje Męki ZBAWICIELA, chciał ją uczynić obrazem i przypomnieniem miasta *Jerozolimy*. Ztąd też nadał jej to nowe miano. Lecz dawne wsi nazwisko przemogło, i miejsce to zwie się dotąd jak przedtem, *Górą Kalwarją*.

Do czynności odbyć się mających przy zwijaniu i wkładaniu do koła, wygranych 3ej klassy, 84 *loterji klassycznej*, oraz przy samem ciągnieniu tejże, wyznaczeni zostali, WW.: Wincenty *Morytz* i Karol *Bauer*, Obywatele m. *Warszawy*, dla przyjęcia czynnego udziału w powyższych działaniach.

Nadszedł tedy i miesiąc *Październik*, najpierwszy z trzech, stanowiących ostatni kwartał r. b. Miesiąc ten bezwątpienia pod względem pracy w polach i ogrodach, może być porównany z Kwietniem. W Październiku to bowiem, zasiewają się szkółki, sadzą młode drzewka owocowe i krzewy, zbierają się nasiona tak ziół jak kwiatów, i wykopuje się warzywo, aby je mróz nie zaskoczył. Słowem wszystko się przyprowadza do porządku tak, aby nadchodząca zima niczemu szkodzić nie mogła.

Jeszcze słów kilka o jarmarku *Łowickim*, zwykle 8 dni trwać mającym. Kupców i fabrykantów była znaczna liczba, po części z *Warszawy*, i tak: był *Zygardłowicz* z ubiorami męzkiemi, *Hirszenfeldt* z wyrobami chemicznemi, *Jasper* i *Norblin* z wyrobami srebrnemi, *Purytz* z futrami, *Wiśniewski* z obuwiem damskiem, *Pohl* z rękawiczkami, *Wittchen* i *Ehestaed* z piernikami; z *Kalisza*, *Goldsztein* z czapkami: z *Końskich*, były bryczki; z *Tomaszowa*, sukna; z *Konina*, bławaty; z *Łodzi*, uprzęże; z *Łęczycy*, *Piotrkowa* i t. d. Był także optyk *Lustik*, ze *Strazburga*, i zakład daguerotypów P. *Lutze*. Zaimprowizowana xięgarnia, przenośna wprawdzie, miała kilka dzieł nowych i starych; sprzedawano także utwory malarskie olejne, ku zakryciu uszkodzonych ścian służące. Z widowisk i zabaw prócz wspomnionego przez nas olbrzyma, była *podróż malownicza* z galerją widowisk i widownia *marjonetek*. Po miejscach publicznych okazywały łamańce dwie małe dziewczynki, a sztuki a la *Bosco* lub *Hermann*, jakaś pseudo *Geclowa*. Muzyka *Rajczaka* w handlu win *Schindla*, grzmiała gościom, każącym sobie stawiać bańki... na stole z winem. W Hotelu Polskim i u *Sobczyńskiego* na *Wjazdowej* ulicy, słyszałeś orkiestry: *Holanda*, *Łowicką* i *Płocką*. W cukierni w *Rynku nowym*, grały artystki, przyczem Panna *Hege* podobno, gwizdała różne arje; w restauracji na *Zduńskiej* ulicy, także był tercet i śpiewy. Znacznie także odchodziło piwo *bawarskie Schaeffera*, i inne. Żalono się tylko podczas dni jarmarcznych na brak cyrulików, ale też to dla nich żniwo przy takim napływie osób do cichego *Łowicza*. Kilka wszelako domów miastu temu przybyło, a parę ulic brukujących się, nowej mu doda ozdoby. Jarmark tegoroczny z przyczyny zaszłego święta, to jest *Nowego roku* u *Izraelitów* 5615, prędzej się skończył niż zwykle, ale zawsze było dosyć jak już pisaliśmy przedmiotów, na co się właśnie tenże odbywa, i prócz *kożuchów*, *bryczek* i *pojazdów* nawet, z *Warszawy* nadesłanych, były w znacznej liczbie, a nawet i bardzo cenne *konie*, niemniej *owce*, *tryki* i *woły*. Ale ale... Właściciel handlu win od lat tylu exystującego, Pan *Schindel*, zbywa takowy zupełnie.

Już z poprzednio ogłaszanych przez nas wiadomości, Czytelnicy *Kurjera*, obeznani zostali mniej więcej z klęskami, jakie w r. b., w czasach niezbyt dawnych dotknęły tak *Szląsk* jak całe W. Xięztwo *Poznańskie*. Powodem tychże, były ulewy, a następnie wystąpienie rzek ze swego łożyska, skutkiem czego, między innemi, cały prawy brzeg *Odry*, w obrębie 40tu mil długości, a od 1 do 2ch mil szerokości, zupełnie spustoszony został. Tym sposobem, *kilkakroć stotysięcy* ludzi, utraciło zupełnie swe mienie. Dwieście osad, to jest miast i wsi, woda zalała, dosięgając aż pod dachy domostw i zabudowań. Mnóstwo inwentarzy pochłonęły fale, a uratowane od wody, padną niezadługo ofiarą głodu, gdyż wszelkie zasoby paszy, wszystkie zbiory znajdujące się w stodołach i plony na polach, za przepadłe uważać należy. Do tych strasznych i zaledwie mogących się opisać klęsk, dodać należy choroby, które rozwinąwszy się pomiędzy ludnością, w braku żywności i innych niezbędnych potrzeb, z całą siłą śmiertelności grasują. Nędza ta staje się tem okropniejszą, że z wiosną w dwójnasób podwojoną będzie, albowiem wszystkie bez wyjątku groble, poprzerywane i żadnej rękojmi ochronienia przy wezbraniu wód z wiosną, nie mogą przedstawiać. Aby obliczyć zrządzone szkody, trzebaby je oceniać na miljony talarów. W całych prawie *Niemczech*, okropności te, wywołały litość, a na odgłos powszechny tak strasznej niedoli, i u nas także,

odezwały się serca, pragnąc o ile można przyjść tym nieszczęśliwym w pomoc. Jakoż udano się do Królewsko-*Pruskiego* Konsula Jeneralnego bawiącego w *Warszawie*, o wyjednanie pozwolenia na zbieranie składek, a łaskawa i zapadła w tej mierze przychylna decyzja JO. Feldmarszałka Xięcia Warszawskiego, Hrabiego Paskiewicza *Erywańskiego*, Namiestnika Królestwa, otworzyła dobroczynnym osobom pole, do niesienia spiesznej i tyle potrzebnej pomocy, przez składanie dobrowolnych ofiar. Z tego zatem powodu, Redakcja *Kurjera Warszawskiego*, otwierając kolumny pisma swego w tak szlachetnym celu, uprzedza o tem zacnych Czytelników swoich, dodając zarazem, iż tak dla zapisywania imion dobroczyńców ludzkości, jako i wnoszonych ofiar, zaopatrzoną została w odpowiednią xiążeczkę, i od dnia dzisiejszego, to jest od chwili niniejszego ogłoszenia, każdodziennie, przyjmować będzie wnoszone ofiary.

Nie wszystkim może wiadomo, iż w *Kobielach* i *Myśliwczowie*, w Powiecie *Piotrkowskim*, znajdują się źródła mineralne. Szkoda tylko, że dotąd nie wprowadzono ich w użycie, a kto wie, ile takowe mogłyby się stać pomocnemi.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), *żyta* czet: 1,006½, *pszenicy* czetwerti 1,189, *jęczmienia* czet: 594, *owsa* czet: 3,382, *grochu* polnego czet: 139, *gryki* czet: 81, *kaszy* jęczmiennej czetw: 294, *kartofli* czetwerti 1,599, *siana* pudów 13,550, *słomy* pudów 4,695.

Tablica IX na r. b. *wzorów haftu i wyszycia tasiemką*, obejmująca najnowsze desenie z dzienników mód zagranicznych, wyszła w tych dniach nakładem xięgarni *Bernsteina*. Przedpłatę na 12 tablic k. 50, składać można we wszystkich składach rycin, w litografji J. *Müllera*, przy ulicy *Senatorskiej*, i w znaczniejszych magazynach mód.

Ów *Regnard* wspomniony w *Kurjerze* wczorajszym, z powodu obszerności lasów kraju tutejszego w wieku XVII, był znanym autorem dramatycznym komedji *Gracz*, *Roztargniony*, etc., którego sąd powszechności zaraz po *Molierze* stawia. O pobycie *Regnarda* w *Warszawie*, wspominaliśmy nie raz. W młodości swojej odbywał wiele podróży. Był we *Włoszech*, gdzie wygrał w karty ogromne pieniądze, a wracając do *Francji*, dostał się w niewolę korsarzy *Algierskich*. Przez tych sprzedany w niewolę do *Konstantynopola*, zjednał sobie względy swego pana, zajmując się jego kuchnią, a następnie wykupił się i wrócił do swego kraju. Potem zwiedził *Flandrję*, *Holandją*, *Danją* i *Szwecją*. Wróciwszy do *Paryża*, kupił sobie urząd Skarbnika, i żył w dostatkach, pisząc dla zabawy dzieła dramatyczne, które z wielką wziętością na teatrze *Włoskim* i *Francuzkim* były przedstawiane.

Nakładem składu nót muzycznych Ig: *Klukowskiego*, wyszedł nowy mazur z chórem (*A mój Łuka bębna szuka, hu! ha!*), skomponowany na fortepjan przez Józefa *Achtel*, grywany u wód mineralnych. Cena exemp: kop: 15.

Paulina *Kierzkowska*, żona studniarza, lat 40 licząca, w domu pod Nr 2613 zamieszkała, onegdaj, z niewiadomej przyczyny nagle życie zakończyła.

Z 5ciu bibljotek w *Łowiczu*, które są: w *Kapitule Kollegjaty*, u *Missjonarzy*, *Pijarów*, oraz dwie po *Bernardynach* i *Dominikanach*, najliczniejszy jest Xięgozbiór *Missjonarski*, który liczy 15,000 tomów.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od A. L...p. kop. sr. 50, i od T. S. rs. 1, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*. — Q. X. rs. 1 kop. 50, na dla starców i kalek T. W. Dobroczynności.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, przywołani zostali: po Kom: *Honor i Pieniądze*, Panny: *Ciemska* i *Łapińska* po 3-kroć, PP. *Królikowski* 5-kroć, *Komorowski* 4-kroć, oraz PP. *Rychter* i *Chęciński*.

Anglja. — Nowa gorsząca sprawa zajmuje publiczność *angielską*; Porucznik *Knight*, z marynarki Królewskiej, sprowadził dziewczynę na okręt, i pobił ją tak, że ta umarła na miejscu. *Times*, a za nim inne dzienniki, domagają się, by P. *Knight* stawionym był przed sądem cywilnym. Celem tych wymagań, jak w znanej sprawie Porucznika *Perry*, jest zniweczenie wyjątkowej attrybucji sądów wojskowych. — Passywa zbankrutowanego domu *Dawid Scott Richmont et Comp:*, na 500,000 funt: szterl: oceniają. — Wiadomość o przyłączeniu wysp *Sandwich* do *Stanów Zjednoczonych*, nie potwierdza się wcale. (Ind: Bel:).

Austrja. — Pomiędzy 28 a 30 z. m., Cesarstwo udać się mieli w podróż do *Węgier;* wozy z sprzętami dworu już wyruszyły do *Pesztu* i *Budy*. Pobyt Cesarstwa w *Peszcie*, ma trwać do połowy Października. (Schl: Ztg).

Francja. *Paryż 27 Wrześ:*. — *Monitor* ogłosił dekret reorganizujący służbę policji miasta *Paryża;* służba ta w ogóle liczyć będzie 2,992 ludzi; koszta jej utrzymania, obrachowano na 5,600,000 franków. — Pan *Thiers*, wrócił do *Paryża;* Pan *Soulé* również tu bawi. — Zeszłej Niedzieli otwarto kolej żelazną z *Metz* do *Thionville*. — Prefekt departamentu *Ain*, z powodu częstych pożarów, przedsięwziął policyjne środki ostrożności. — Znaczną liczbę osób przekonanych o należenie do tajnych stowarzyszeń, przewieziono do *Guyany*. (Ind: Belge).

Hiszpanja. — *Gazeta* z 24go z. m. ogłasza dekreta Królewskie, dotyczące latarni morskich, i rozwiązania kompanji kolei żelaznej *Langreo* (w *Asturji*). — Jenerał *Prim* przybył do *Madrytu*. — Pogłoski o zmianach w gabinecie ucichły. — Z powodu pewnych rozruchów przy wyborczych działaniach, Gubernator *Sagasti* wydał rozporządzenie, że rząd nie myśli mięszać się do wyborów, ale porządek utrzymywać będzie. — Pogłoska o rewizji dokonanej przez policję w domu P. *Soulé*, była fałszywa. — P. *Salamanca* bawi w *Aranjuez*, i układa tam nowe projekta, któremi ożywić myśli przemysł *Hiszpanji*. Człowiek to bardzo czynny i z talentem wielkim, zyskać on musi zaufanie wszystkich rządów. — Królowa bawi ciągle w *Pardo;* przypisują to oddalenie się z stolicy pewnym powodom politycznym i pałacowym intrygom, mającym na celu przemiany w gabinecie. (Ind: Belge).

Prusy. — Trudności zawadzające utworzeniu stanowczej Izby Parów, nie zostały usunięte; zdaje się, że w tym roku owa stanowcza Izba pierwsza, zasiadać nie będzie. — Gabinet bardzo się zajmuje środkami przyj-

ścia w pomoc tak srodze dotkniętym powodzią prowincjom *Szlązka;* zdaje się, że zaciągniętą będzie pożyczka prowincjonalna; rząd procent ma od niej płacić; zaś kapitał powoli umorzą dziś, poszkodowania z pożyczki tej korzystający. — Naczelnicy niektórych tutejszych domów handlowych rozbierają projekt utworzenia towarzystwa zabezpieczającego od wylewów. Przyprowadzenie jednak tego projektu do skutku bardzo jest trudne. (Schl: Ztg).

Włochy.— Z *Florencji* donoszą, że obawy wylądowania nowego wychodźców *włoskich*, jeszcze tam nie ustały. — W *Rzymie* położenie skarbu wielce rząd zajmuje. Miano już zaciągnąć pożyczkę za pośrednictwem bankiera Xięcia *Torlonia;* po naradzeniu się jednak z Kolegjum Kardynałów, Papież postanowił zaciągnąć pożyczkę z 4ch miljo: scudi przez P. *Rotszyld.* —Papież znajdował się na pogrzebie Kardynała Angelo *Maï*, zmarłego w *Albano;* był to znakomity filolog, oddany naukowym pracom, nie mięszał się do rządu. — Z *Genui* donoszą, że *Garibaldi* wyjechał z tego miasta, dla odbycia pojedynku z Panem *Roselli*, wychodźcą. (Ind: Belge).

Turcja. — Według depeszy z *Warny*, wyprawa na *Krym* wypłynęła w d. 6, 7 i 8 Września; składa się ona z okrętów *francuzkich, angielskich, egipskich* i *tureckich.* Siłę jej podają na 100 parowców, 50 okrętów linjowych, 300 okrętów mniejszych. Spodziewają się w *Krymie* walki krwawej, bo w *Konstantynopolu* organizują szpital na 15,000 rannych.— Pod d. 8m Września. piszą z *Konstantynopola*, że tam przeszło 10 do 12,000 ludzi wojsk *tureckich* wyćwiczono przez Oficerów *francuzkich;* korpus ten ma być użytym na brzegach *azjatyckich* morza *czarnego.*— Spodziewają się wkrótce ważnych zmian w rozkładzie wojsk *tureckich*, i część wojsk *Omera* Baszy ma być przewieziona do *Azji;* dowództwo zaś armji *azjatyckiej*, ma objąć *Izmael* Basza. (J. de St: Peters:).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Borkowski Józ: Oby: z Budziszynka nr 584; Budziszewski Stefan Ob: z Skorzylak nr 601; Czosnowski Tytus Ob: z Rzegnowa nr 585; Jaworowski Alexy Oby: z Załusk nr 584; Kozarzewski Tad: Oby: z Raszewa nr 584; Lubański Teofil Oby: z Błogiego szlacheckiego nr 601; Lesztrom Gustaw Inżen: z Wilna nr 1245; Maliszewski Bonifacy Podsędek z Siedlec nr 2359; Matuszewski Winc: Refe: Stanu z Główna nr 2779; Pieńkowski Józef: Oby: z Radomska nr 603; Stecki Hen: Ob: z Nieborowa; Sawicki Józ: Inżen: z Wilna.

Wyjechali: Branicki Konst: Hr. do Gub: Podolskiej; Jurkiewicz Wasil Major do Łęczycy; Markow Jan Pułkow: do Wilna; Zalewski Mich: Oby: do Cesarstwa.

Przyjechali Koleją żelazną: Fok Emilja fabryk: kapeluszy słomkow: z Drezna; Gaertner Maur: Kup: z Berlina nr 601.

DONIESIENIA.

Onegdaj, po południu w Dolinie Szwajcarskiej, lub wracając z niej w Aleach, zgubiono zostało **PORTE-MONNAIE**, w której znajdowało się 50 kilka rs:, także dwa małe Kluczyki. Łaskawy Znalazca raczy oddać takową za nagrodą rs. 10, do Drukarni Kurjera.

BILET Lombardowy, wydany za Nrem 26,771, zaginął. Uprasza się więc każdego, ktoby takowy znalazł, o oddanie go do Dyrekcji Lombardu w Magistracie tutejszym urzędującej, tem bardziej, że żadnej z niego korzyści odnieść nie może, albowiem stosowne ostrzeżenie już nastąpiło.

Dnia 1 b. m. w Kościele XX. Karmelitów na Krakow:-Przedm:, lub w przechodzie z onegoż do Saskiego Ogrodu, zgubioną została **BROSZKA** złota, w kształcie węzła, z liśćmi zielono-emaljowanemi. Sumienny Znalazca raczy oddać takową pod Nr 1372 przy ulicy Marszałkowskiej, do Właściciela domu, za nagrodą rs. 10. Uprasza się przytem PP. Jubilerów o zwrócenie uwagi na takową.

Na żądanie strony interesowanej, sprzedane zostaną przez publiczną licytację, przed podpisanym Rejentem, w pałacu pod Nr 497 *a*, od Podwala po prawej ręce w oficynie, d. 22 Września (4 Październ:) r. b., o godz: 3ej po południu, różne RUCHOMOŚCI, do spadku po niegdy Praxedzie Zawadzkiej Pannie należące, jako to: Salopa popielicami podszyta, Palatyna sobolowa, Mufka szenszylowa, Szal turecki, Marselina na suknię, dwa Zegarki złote, Biżuterje, Xiążka do Nabożeństwa w axamit i srebro oprawna, i różne rzeczy, za pieniądze w monecie zaraz płacić się mające.— *Masłowski*, R. K. Z. G. W.

Przechodząc ulicą Długą, około Litografji Fajansa, zgubioną została **CYGARNICZKA** żółta, z lakierowanej skóry, w której znajdowało się papierami rs. 60. Łaskawy Znalazca raczy oddać do Hotelu Polskiego pod Nr 4, za nagrodą rs. 5.



Ktoby sobie z JJWW. Panów życzył nabyć **POWÓZ** lekki, najnowszego fasonu, mocno zbudowany, za który Właściciel ręczy; — oraz **KOCZYK**, KOCZ faeton, KOCZOBRYK do podróży, wszystko nowe, na resorach leżących, są do sprzedania. — Bliższa wiadomość przy ulicy Leszno pod Nr 676, naprzeciw Konsumcji, u Siodlarza.

W dniu 22 Września (4 Paźdz:) r. b., o godzinie 10ej z rana, w Warszawie przy ulicy Elektoralnej w domu pod Nr 782, w ogrodzie, RUCHOMOŚCI, to jest: Meble, Garderoba damska, Bielizna, Materace i t. p.;— oraz w dniu 23 Września (5 Paźdz:) o godz: 11ej z rana, w Warszawie w Rynku Starego-Miasta na targu publicznym, Meble, przez licytację sprzedane zostaną.— Stanisław *Skierkowski*, Komornik.

BRZOSKWIŃ pięknych i dużych kilkadziesiąt kop, jest do sprzedania pod Nr 760 przy ulicy Elektoralnej, kopa po rs. 2 kop: 25; mendel czyli sztuk 15cie, po kop: 60.

KIT ZIMOWY

Dobrze urządzony, do zalepiania Okien dubeltowych na zimę, funt po kop: 3, codziennie świeży; nabyć go można w **GŁÓWNYM SKŁADZIE ŁAKIERÓW J. A. KRAUSSE**, przy ulicy Miodowej № 484, wprost Rządu Gubernjalnego.— Tamże jest do nabycia:

KIT w proszku, bardzo praktyczny, który lat kilka bez zepsucia da się zachować, poleca się takowy szczególniej osobom zamieszkałym na prowincji; sprzedaje się z przepisem użycia funt po kop: 4; jak również:

KIT Olejny biały i kolorowy, do kitowania Szyb, Posadzek i t. p., funt po kop: 10.

W tymże **Składzie** są do sprzedania **LATARKI** bardzo użyteczne w Gospodarstwie wiejskiem.



Dnia 24 Września r. b., wybiegł z pod Nru 2262, ulica Nalewki, **PIES**, Wyżeł duży, blizko rok mający, łeb i uszy kasztanowate, na czole strzał biały, z dużemi łatami kasztanowatemi po bokach, z resztą biały, ogon kasztanowaty, tylko koniec biały. Łaskawy Znalazca, lub ktoby o nim dał wiadomość pod powyższy Numer, na 1m piętrze, do Doktora, otrzyma rs. 2 nagrody. — Tamże jest do sprzedania **OGRÓD** owocowy, z bardzo pięknemi krzakami Wina, cały lub częściowo; trzeba się pośpieszyć, gdyż musi być rozebranym w przeciągu dni 10ciu.



Onegdaj z rana, z domu Nro 630, wybiegł **PIES** biały, rasy angielskiej (Pinczer), z obróżą mosiężną na szyi i z tabliczką przy tejże. Znalazcy zapewnia się nagroda, a za dostrzeżeniem prawnie poszukiwanym będzie.

Dziś rano ciepła stopni 7. Wczoraj w południe 12.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 3 cali —.
TEATR WIELKI. Jutro, *Paquita*. (W Teatrze Rozmaitości widowiska nie będzie).

W Drukarni Kurjera Warsz:.—Wolno drukować. Warszawa d. 21 Wrześ: (3 Paźdz:) 1854 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.